Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 034. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 6 KWIETNIA 1937. — N — Nr. 40

Kiepska to prognoza dla konsolidacji.

Głośna jest dziś w Polsce akcja płk. Koca w **kierunku konsolidacji.** Chce się na podstawie znanych tez płk. Koca **zjednoczyć cały naród** — ale nam się zdaje — podług tego — co obserwujemy — że **najpotrzebniejsza jest konsolidacja** przede wszystkim wśród **samej sanacji.** Bo tam naprawdę **dzikie** istnieją **stosunki, istna wieża Babel.** Wojna **domowa** wre tam na najrozmaitszych odcinkach, przybierając **formy i metody,** jakie rzadko nawet **stosowano** wobec wspólnego **zewnętrznego wroga, „endecji“.** Rozpaliła **się** ona do żywa ostatnio na tle wysuwanych przez przemysł **żądań podwyżki** cen węgla i żelaza. **Polemika** w tej materii, która wyłoniła **się** na łamach **„Gazety Polskiej“** z organami przemysłu **„Kurierem Polskim“** i **„Unią“** oraz organem ziemiaństwa **„Czasem“** co do **osoczystości** używanych przeciw sobie zdań i wyrazów uwydatnia **ogrom napięcia,** jakie istnieje między **jedną a drugą** grupą **sanacyjną.** Przedstawiciel **Lewiatanu,** reprezentujący **przemysł — p. Wierzbicki** — kończy swą polemikę cytatem z Mickiewicza: **„Niedźwiedziu,** gdybyś w mateczniku siedział, nigdy by się o tobie Wojski nie dowiedział“.

Oj niedźwiedziu — niedźwiedziu!“ Na to odpowiedział **przeciwnik** w „Gazecie Polskiej“ niemniej sentencjonalnie: **„Nie drażnić niedźwiedzi.** To stara zasada, dzięki nieprzestrzeganiu której niejeden Lewiatan stał się **sardynką“.**

Z pomocą Lewiatanowi znów pospieszyło pismo **„Unia“,** uważając za rzecz **niesłychaną,** **„by organ,** który rości sobie prawo do miana poważnego, stał się polem nieprawdopodobnych harców dla garstki **dyletantów i demagogów“.** Zarzuca „Gazecie Polskiej“, że **atakami** swymi daje doskonałą **broń** różnym **elementom wywrotowym.**

„Gazeta Polska“ znów w artykule, podpisanym przez redakcję pt. „Wieża Babel czyli pomieszanie języków“, **bardzo ostro zareagowała na odpowiedź przemysłu.** W zakończeniu tego artykułu czytamy:

„Panowie, podpisani jako „prezydjum unji polskiego przemysłu górniczo-hutniczego“, bluznęli pod adresem „Gazety Polskiej“ stekiem **insynuacyj wręcz niesłychanych** i w treści i w formie. Nie zwykliśmy takich rzeczy puszczać płazem. Nie poniżymy się do polemiki z nimi. Gdyśmy czytali ich elaboraty, przychodziło nam na myśl, **że autorzy byli chyba pijani lub nieprzytomni. Kwalifikujemy tę napaść na nas jako bezczelną prowokację“.**

Czytelnicy z powyższego przekonują się, jak wielce **„delikatnym“** umieją do siebie przemawiać językiem sanatorzy i jaka **„solidarność“** między poszczególnymi ich odłamami istnieje. Ale nie jedyny to dowód. Ostatnio w Sejmie pos. **Dębicki** bardzo ostro **wystąpił** przeciw b. premierowi **Kozłowskiemu** i b. ministrowi skarbu **Zawadzkiemu** ze zarzutem, że **zadłużyli** za swych rządów państwo na przeszło **640 mil. zł** i że za to właściwie należałoby ich **pociągnąć** do konstytucyjnej **odpowiedzialności,** stawiając ich przed Trybunał Stanu. Na ten zarzut znów odpowiada b. minister **Zawadzki, domagając** się takiego **postawienia.** Trzeba i tu mieć na uwadze, że za b. min. Zawadzkim i b. prem. Kozłowskim stoi **cały zastęp przedstawicieli** sanacji, jak również **i za posłem** Dębickim i że to nie jest ili tylko walka między tymi **trzema osobami,** ale między **poszczególnymi odłamami,** jakie **reprezentują.**

Poważne **antagonizmy** uwydatniały się już i poprzednio w obradach sejmowych i senackich. Istnieje n. p. **poważna opozycja** przeciw min. **roln. Poniatowskiemu,** który poniósł nawet dość dotkliwe **porażki,** tak w Sejmie jak i w Senacie silne animozje sanacyjne skierowały się do **wicepremjera Kwiatkowskiego.** W związku bezpośrednim z konsolidacją **płk. Koca** wykazało się też, że jego akcja ma n. p. **stanowczego przeciwnika** w osobie p. Moraczewskiego, figury nie byle jakiej z ery **„złotego wieku“** sanacji i że również zaczęła część Naprawy jest przeciwna **akcji płk. Koca. Te kilka choćby tylko faktów** i przykładów dowodzą, jakie rozbicie, jaki **rozgardiasz,** jaka **wieża Babel** istnieje w łonie **samej sanacji.** Jakże wobec tego myśleć o konsolidacji **całego** narodu, jeżeli tak **trudno** skonsolidować nawet **tych,** którzy sobie powinni być bardzo **bliskimi** jako **wyznawcy jednej tej samej ideologii.** Naprawdę, **kiepska to prognoza** dla podjętej przez płk. Koca akcji konsolidacyjnej **narodu!**

Regulamin organizacji płk. Koca.

OZN. partią polityczną.

Pisma sanacyjne ogłaszają tymczasowy regulamin organizacji płk. Koca, zwanej „Organizacją Zjednoczenia Narodowego“. (O. Z. N.) dla sektoru miejskiego. Najciekawszą w tym regulaminie jest odpowiedź, kto może być przyjęty do tej organizacji:

„Członkiem organizacji miejskiej O. Z. N. może być **pełnoletni Polak,** nieposzlakowany na czci i honorze, który całkowicie uznaje zasady ideologji O. Z. N. i zostanie przyjęty przez organizację“.

A więc **„każdy pełnoletni Polak“,** który uznaje **zasady ideologji O. Z. N.** Bez względu na religję. **Mogą tam być bezwyznaniowcy,** protestanci itd., bo **przecież w deklaracji** ogłoszonej mówi się tylko o **opiece Kościoła katolickiego.**

Z regulaminu dowiadujemy się dalej, że wszystkie władze w organizacji pochodzą **z nominacji.** Wyraźnie czytamy:

„Przyjęcia do organizacji dokonywuje prezydium okręgu lub oddziału, które w tym celu może powołać specjalną komisję kwalifikacyjną pod przewodnictwem przewodniczącego prezydium lub jego zastępcy. Wbrew głosowi przewodniczącego oddziału nikt nie może być przyjęty na członka organizacji Miejskiej OZN“.

Składki członkowskie, dla zarabiających poniżej 500 zł. miesięcznie, wynoszą 50 gr., a dla zarabiających ponad 500 zł wynoszą 3 zł. Składki — jak widać — dość wysokie.

Poza tym regulamin wysuwa zasadę, że do OZN należeć mogą tylko ci, którzy nie wchodzą w skład żadnej innej partii politycznej. Czymże więc różni się ten obóz pod względem struktury organizacyjnej od stronnictw politycznych?

Sędziom nie wolno należeć do O. Z. N.

Jest bowiem organizacją polityczną.

Jeden z sędziów okręgowych we Lwowie wystosował do ministerstwa sprawiedliwości w Warszawie zapytanie, czy może przyjąć zaproszenie do miejscowego tymczasowego zarządu tworzącej się organizacji płk. Adama Koca. Minister sprawiedliwości Grabowski pismem z dnia 9 marca br. wyjaśnił, co następuje:

„Wprawdzie „Obóz Zjednoczenia Narodowego“ nie posiada do chwili obecnej statutu organizacyjnego, **nie mniej z istoty swej jest organizacją polityczną, co wynika zresztą z określenia w tytule deklaracji jako „ideowo-politycznej“, przeto należenie sędziów i prokuratorów do wspomnianej organizacji podpada pod zakaz art 121 u. s. p.“.**

Wyjaśnienie to opinia publiczna przyjmie **z uznaniem. Ale co zrobią te organizacje, które chcą uchodzić za bezpartyjne,** a zgłosiły swoje przystąpienie do politycznej organizacji?!

Ogłoszenie budżetu na rok 1937-38

Budżet o przeszło 95 mil. zł. wyższy.

W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono ustawę skarbową na okres od 1 kwietnia 1937 do 31 marca 1938 r. Ustawa ta upoważnia rząd do wydatkowania w ciągu roku budżetowego sumy 2 316 676 479 złotych.

Na pokrycie wydatków państwowych przewidziane są dochody zwyczajne w kwocie 2 114 227702 zł. oraz dochody nadzwyczajne w kwocie 202520000 zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami ma wynieść 71 223 zł.

W porównaniu z budżetem na rok 1936 37 nastąpiło podwyższenie zarówno wydatków, jak dochodów o przeszło 95 mil. zł.

„Słowo Pomorskie“ o propagandzie Pomorza.

„Słowo Pomorskie“, powołując się na hasła szerzone w „Tygodniu Pomorza“, pyta, czy hasła te i wskazania są w pełni i należycie realizowane w praktyce codziennej na Pomorzu.

Jako niezmiernie charakterystyczną, ale **słuszną** na te pytania **odpowiedź** przytacza tę, którą dała ostatnio **rada miejska** w **Inowrocławiu,** wypowiadając się przeciwko zamierzonemu **przyłączeniu** Kujaw do Pomorza. To stanowisko uzasadnił obszernie „Dziennik Kujawski“, pisząc:

„Jeżeli do cyfr doda się cały materiał, obciążający administrację Pomorza, a znany nam z głośnych procesów **starostów Twardowskiego i Krawczyka, KKO. powiatu w Grudziądzu i Wąbrzeźnie, głośną aferę i bankructwo Pomorskiej Drukarni Rolniczej oraz „Dnia Pomorskiego“, gdzie — jak donosiła prasa — zmarnowano miliony złotych pieniędzy publicznych,** a dalej silnie „zgleichszaltowane“ stosunki w organizacjach rolniczych Pomorza, poprzez Pomorski Związek Ziemian do Kółek Rolniczych włącznie, to trudno dziwić się nam, Wielkopolanom, żyjącym w stanowczo zdrowych stosunkach administracji wewnętrznej Wielkopolski, **jak bardzo nie chcielibyśmy wejść w stosunki o tak wyraźnym braku równowagi“.**

Słowa powyższe wywodzi „Słowo Pomorskie“, **acz bardzo przykre i bolesne, są jednak słuszne i zgodne z prawdą, są świadectwem propagandy** na Pomorzu **realizowanej.**

Groźne widmo klęski.

Ze sfer rolniczych otrzymujemy wiadomości, które niepokoją. Stan ozimin z dnia na dzień jest coraz gorszy. Silne mrozy bez śniegów zniszczyły bardzo wiele ozimin, a obecne przymrózki niszczą dalej. Na miejsca ozimin trzeba będzie zasiać zboża jare. Roboty w polu opóźniają się. Zasiać ani zasadzić niema czym. Rok ubiegły był rokiem klęskowym. Ziemniaki w dużej części pomarzły. Organizacje rolnicze i sfery rządowe muszą dość wcześnie pomyśleć o pomocy, by zapobiec całkowitej klęsce naszego rolnictwa.

Żydówce zezwolono, a Polakowi nie

Z Dobrzynia n. Drwęcą donoszą o niezwykłym zarządzeniu starosty z Rypina. Oto dzierżawca parafialnego kiosku gazetowego, St. Landecki, złożył w starostwie podanie o zezwolenie na uliczny kolportaż gazet, na co otrzymał odmowną odpowiedź z podpisem wicestarosty Otockiego. Jako motyw podano „dostateczną już ilość kolportażu“.

Wówczas p. Landecki udał się osobiście do starosty p. Baranowskiego i wskazał, że w Dobrzyniu ma kolportaż uliczny brukowa prasa „fołksfrontu“, która wyrządza wielkie szkody Kościołowi i Państwu. P. starosta przyrzekł cofnąć zezwolenie.

Po pewnym czasie starosta nadesłał Landeckiemu nast. pismo:

„... **odmawiam panu** udzielenia zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa sprzedaży w Dobrzyniu n|Drwęcą czasopism w roku bieżącym w posiadanym kiosku“. A motywy: „... decyzja ta jako pozostawiona całkowicie swobodnemu uznaniu władzy, nie wymaga uzasadnienia“.

Naprawdę dziwna to decyzja, tym więcej, że mija się zupełnie z treścią prośby. Sprzedaż gazet w kiosku nie wymaga zezwolenia starostwa, tylko kolportaż uliczny.

Natomiast żydówka Kutnerowa ma zezwolenie na sprzedaż uliczną prasy brukowej i „fołksfrontowej“, a dobrym gazetom odmawia się równouprawnienia w walce konkurencyjnej. Jak to sprzeczne z urzędowymi oświadczeniami!

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Łodzi. Nowe wybory za 3 lata. — Będzie Rada Przyboczna.

Wiadomość o rozwiązaniu przez Ministra Spraw Wewnętrznych Rady Miejskiej w Łodzi wywołała bardzo duże wrażenie. Oczekiwane jest powołanie Rady Przybocznej i rozpisanie nowych wyborów, które — zdaniem łódzkich kół politycznych — zostaną zarządzone nie wcześniej, jak za lat 3. Do tego czasu będzie działała Rada Przyboczna z uprawnieniami Rady Miejskiej, na wzór samorządu warszawskiego.

Z krwawej Hiszpanii.

Front baskijski przełamany.

Powstańcy posuwają się w kierunku Bilbao.

Wojska powstańcze po trzygodzinnym przygotowaniu artyleryjskim przeszły do natarcia na froncie Biscaya. Przygotowania te odbyły się w całkowitej tajemnicy, wobec czego efekt zaskoczenia był całkowity. Front nieprzyjacielski został przerwany. Po bezskutecznych przeciwnatarciach wojska baskijskie rozpoczęły odwrót, ścigane przez oddziały piechoty powstańców.

Komunikat powstańców mówi o wzięciu do niewoli kilkuset jeńców, o kilku tysiącach rannych i o zdobyciu licznej broni i amunicji. Na froncie **Guadalajara powstańcy zajęli** szereg nowych stanowisk, zmuszając przeciwnika do ucieczki.

Na odcinku **Kordoby** powstańcy **odparli** atak wojsk rządowych.

Wykrycie szeroko rozgałęzionego spisku oficerów w armii sowieckiej

W dniu 20 marca organy GPU (policji politycznej) wpadły na ślad szeroko rozgałęzionego spisku oficerów okręgu leningradzkiego i kijowskiego, skierowanego przeciwko Stalinowi, Kaganowiczowi i Jeżowowi. W wyniku dochodzenia dokonano szereg aresztowań, które wykazały, że zamieszani w ten spisek są również oficerowie floty czarnomorskiej i bałtyckiej.

W dniu 24 marca br. odbyła się w Moskwie wielka narada oficerów sztabu głównego, w której poza marszałkiem Woroszyłowem i wyższymi oficerami z marszałkiem Jegorowem na czele wzięli również udział dowódcy białoruskiego, kijowskiego i leningradzkiego okręgu wojennego.

Francja sprowadzi 2000 polskich górników i kilkanaście tys. robotników rolnych.

Donoszą, jakoby istniał zamiar ze strony rządu francuskiego sprowadzenia 2000 polskich górników i kilkanaście robotników rolnych z Polski do Francji.

Co tedy jest prawdą:

zajął poborca podatkowy monstrancję czy nie zajął? — Co mówi ks. prob. Bączkowski o zajęciu monstrancji.

Swego czasu podaliśmy na łamach naszego pisma, że poborca skarbowy Kubisz **dokonał zajęcia monstrancji w plebanii w Król. Nowejwsi** ks. prob. Bączkowskiego. **Na** to otrzymaliśmy podpisane przez wicestarostę p. Budnika **sprostowanie**, które zamieściliśmy w nrze 34 naszego pisma, a które stanowczo przeczy temu, jakoby poborca skarbowy dokonał zajęcia monstrancji. Na to znów nadesłał ks. prob. Bączkowski do pism następujące oświadczenie.

1. **Nie prawdą jest, że poborca p. Kubisz zajął szafę żelazną.** Prawdą jest, że poborca p. K. **zajął szafę żelazną z kluczem oraz wszystkimi zawartościami** (dowód odpis protokółu zajęcia).

2. **Nieprawdą jest, że p. poborca K. nie wiedział, że w zajętej szafie znajduje się monstrancja.** Prawdą jest, że osoby, będące ówczas w plebanii, **kilkakrotnie oświadczyły p. K., że w szafie żelaznej znajduje się monstrancja** i rzeczy liturgiczne. Prawdą jest, że w czasie zajmowania po otwarciu głównych drzwi szafy żelaznej nikt z obecnych monstrancji nie widział, lecz to absolutnie nie dowodzi, że monstrancji tam nie było, gdyż wszystkich osobnych skrytek w szafie poborca specjalnymi kluczami nie otwierał. Nadmienić trzeba, **że monstrancję przechowuje się z futerałem w szafie.**

Prawdy tej, że monstrancję i rzeczy liturgiczne przechowywało się i przechowuje się jeszcze dzisiaj w żelaznej szafie, nikt nie obali, gdyż szafa do przechowania tych rzeczy została zakupiona i jeszcze żyją osoby, ktore to poświadczą.

Tyle na razie!

Ks. F. Bączkowski, proboszcz.

Odpis protokółu zajęcia:

„**Szafa żelazna z kluczem wraz z wszystkimi zawartościami. 1. 1.** 120. Klucz zabrałem do Urzędu Skarbowego, **Ks. Prob.** Bączkowski **Król.** Nowawieś.

(—) Kubisz Bernard".

Zawieszenie „Bratnich Pomocy".

Już podaliśmy rozporządzenie zawieszenia stowarzyszeń ideowych młodzieży.

Z chwilą wydania zarządzenia ministra Świętosławskiego opieczętowano bez obecności prezesa wszystkie lokale Bratniej Pomocy w gmachu Politechniki, a poza uczelnią Wydział Handlowo-Gospodarczy przy ul. Koszykowej 80.

Jednocześnie wyznaczono komisarycznym kuratorem Bratniej Pomocy Straszewicza.

Na Uniwersytecie opieczętowano również wszystkie lokale Bratniej Pomocy. Komisarycznym kuratorem został tu ks. prof. Grabowski.

Głosy prasy.

„ABC" pisze: „Ze zrozumiałych względów ograniczamy się do podania komunikatu urzędowego.

Warto tylko nadmienić, że organizacje takie, jak Młodzież Demokratyczna czy Legion Młodych nie mają żadnych wpływów, tak, że ich rozwiązanie nie ma praktycznego znaczenia.

„Warszawski Dziennik Narodowy" pisze:

Wzmianka o „zabezpieczeniu majątku" stowarzyszeń samopomocowych zdaje się zawierać zapowiedź **jakichś nowych zarządzeń.**

W Wilnie było aresztowanych aż 120 osób.

Pozostało w areszcie tylko 7 w tym dwóch członków ruchu narodowego.

Żydowski „Nasz Przegląd" z dnia 31 marca pisze:

„Z Wilna donoszą, że przed świętami zwolniono 113 osób, aresztowanych w związku z zamachami petardowymi. Ze 120 aresztowanych pozostało tylko siedmiu".

— Dziennik żydowski zaznacza, że tylko 7 zatrzymano. Żydzi byliby zadowoleni, gdyby wszystkich zamknięto, co przeciw żydom występują.

„Jeżeli zatem, pisze „Warszawski Dziennik Narodowy", zachodził logiczny związek pomiędzy rozporządzeniem wojewody wileńskiego, zawieszającym cała działalność Stron Narod. oraz "Pracy Polskiej", a wybuchem w lokalu przy ul. Mostowej to teraz aż nadto widoczne, że wybuch rzekomej petardy, która w rzeczywistości była pudełkiem kalichloricum) **nie miał najmniejszego związku ani z działalnością miejscowych kół wileńskich ani z akcją „Pracy Polskiej".**

Dlatego też, konkluduje rzeczony organ, na zakaz działalności Stron. Narod. i „Pracy Polskiej" musimy się zapatrywać jako **na przejaw ogólnego stosunku władz administracyjnych do naszego ruchu.**

Zwyżka cen na radzie ministrów.

Urzędowy Pat donosi:

Dnia 3 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, na którym omawiane były dalsze środki przeciwdziałania zwyżce cen oraz tendencjom spekulacyjnym.

Kawa nie dopisała żydom

Chcieli i to dostać w swe łapy.

Wzorem monopolistów branży ryżowej, Mazurów, czynione były usilne zabiegi przez innego żyda, posługującego się podstawionymi Polakami w celu otrzymania koncesji na łuszczarnię w Gdyni, a co za tym idzie na monopol handlu kawą.

Usiłowania te jednak na szczęście nie odniosły żadnego skutku, gdyż ministerstwo Przemysłu i handlu, któremu zostało złożone podanie w sprawie wyżej wzmiankowej koncesji, jak dowiadujemy się, odrzucono.

Ogólnopolska pielgrzymka ziemian na Jasną Górę.

Warszawa. W dniach 1 i 2 czerwca br. odbędzie się ogólnopolska pielgrzymka ziemiaństwa do Częstochowy. Wybrany na zebraniu organizacyjnym Naczelny Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem senatora hr. Adolfa Bnińskiego zwrócił się do ziemiaństwa z wezwaniem, w którym czytamy m. in.:

„Polska na rozdrożu dwóch światów pozostaje odwiecznym przedmurzem chrześcijaństwa, a w tej misji historycznej ziemiaństwo polskie, wierne swoim tradycjom, winno uroczyście stwierdzić niezłomne swe przekonania katolickie i przywiązanie do wiary swych ojców.

W przełomowych chwilach naszej historii przodkowie nasi w miłości do Matki Bożej szukali otuchy i pomocy. Idźmy więc teraz i my pielgrzymim pochodem do Jej stóp z wiarą w cudowne Jej orędownictwo, z prośbą o rozbudzenie wiary i nadziei u wątpiących i o rozpalenie u wszystkich miłości ku Bogu, Ojczyźnie i bliźnim, czerpiąc z tej czystej krynicy hart, siłę i odwagę w trudnej drodze, którą nam Opatrzność przeznaczyła.

Niech więc cała ziemiaństwo w zgodnym porywie wiary i ufności stanie w zbożnym ordynku w Jasnogórskiej skarbnicy łask Bożych, prosząc o błogosławieństwo dla rolniczej Polski"!

Siedziba Komitetu pielgrzymki ziemiańskiej mieści się w Warszawie, ul. Nowy Swiat 2 tel.710 49.

Przed wielkim kongresem Chrystusa-Króla w Poznaniu.

Poznań. W Poznaniu w dniach od 27 do 29 czerwca włącznie odbędzie się **międzynarodowy kongres Chrystusa-Króla**, poświęcony zagadnieniu walki z międzynarodowym **ruchem bezbożniczym oraz komunizmem.** Kongres w czasie 3 dniowego trwania przedstawi rzeczywisty stan ruchu bezbożniczego we wszystkich krajach katolickich oraz przedstawi źródła i przyczyny ruchu bezbożniczego, wreszcie omówione zostaną sprawy, dotyczące ruchu religijnego, odrodzenia duchowego, moralnego i społecznego w świecie.

Na kongres do Poznania spodziewane jest przybycie **wielu kardynałów, arcybiskupów i biskupów z zagranicy.**

Ponadto spodziewane są większe wycieczki katolickie z krajów europejskich. Ostatni tego rodzaju kongres Chrystusa-Króla odbył się w r. 1935 w Salzburgu.

Wskrzeszanie „Straży Przedniej"

Do Torunia przybyć miał Janusz Jędrzejewicz

Utworzona przed kilku laty dla młodzieży gimnazjalnej „sanacyjna" organizacja **„Straż Przednia"**, pokrewna duchem Legionowi Młodych, forsowana nader **intensywnie** na terenie szkół przez ówcz. ministra oświaty Janusza Jędrzejewicza, niezdołała zapuścić głębszych korzeni, przeciwnie uznaną została za skompromitowaną. Od dłuższego też czasu nic już o „Straży Przedniej" nie było słychać; wskutek tego wytworzyć się mogło mniemanie, że niefortunne i szkodliwe usiłowania w kierunku wciągnięcia młodzieży gimnazjalnej do roboty partyjnej zostały już ostatecznie poniechane.

Tymczasem okazuje się, że upiory jędrzejewszczyzny jeszcze zawsze pokutują w naszym szkolnictwie.

Donoszą bowiem, że w sobotę, dnia 3 bm., odbyć się miał w toruńskim gimnazjum im. Kopernika obchód **„Straży Przedniej"** na który przybyć miał specjalnie „protektor" tej organizacji, p. Janusz Jędrzejewicz, a także kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Wynikałoby z tego, że **wskrzeszenie** "Straży Przedniej" w Toruniu odbywa się pod czułą opieką oficjalnych władz szkolnych.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 26

(Ciąg dalszy).

Wtem ten bieg jej myśli przerwany został odgłosem zbliżających się kroków i obróciwszy się, ujrzała stojącego obok kapitana okrętu.

— Cóż u licha robi tu pani o tej godzinie, — zapytał zdziwiony. — Czy pani tu romans jaki układa w głowie ?

— Być może — odpowiedziała z uśmiechem.

— Lecz głównym powodem to, że dziś wcale spać nie mogłam, dlatego wyszłam na pokład i stwierdzam, że tu jest prześlicznie.

— Tak, — odparł kapitan, — opis takiej nocy musiałby być bardzo zajmującym w jakiej powieści. „Kanguru" okazuje się tu w całej swej doskonałości, a główną zaletą jego jest, że biegnie równie szybko. Dziś w nocy przebyliśmy przeszło trzydzieści mil i spodziewam się, że około godziny siódmej przybędziemy do Kerguelenlandu.

— Jak tam jest ? — spytała Augusta.

— Jest to wyspa pusta, do której rzadko kto przybywa, chyba rybacy, jadący na połów wielorybów, wstępują tam czasem po wodę do picia. Jeżeli się nie mylę, astronomowie londyńscy wysłali tam dotąd przed kilku laty ekspedycję dla oglądania przejścia planety Venus około słońca, lecz było to daremne wskutek panującej tam prawie ciągle mgły. Lecz teraz muszę pożegnać panią Dobranoc czyli raczej dzieńdobry, pani!

Właśnie gdy tych słów domawiał, rozległ się okrzyk gwałtowny od strony steru:

— Okręt widać z daleka ! — Potem kilkanaście głosów zakrzyknęło: — Już, już wpada na nas! Na miłość Boską, na pomoc !

Kapitan podskoczył na plac komendy. W tejże chwili zadźwięczał dzwon maszynowy, łańcuchy steru, pędzone kołami maszyny, zaczęły turkotać straszliwie.

— Jest to statek rybacki ! Niema na nim światła ! — I okrzyki przestrachu dochodziły z wielkiego, ciemnego statku, którego zarysy ukazały się wśród brzasku świtania.

Zanim potężny korpus okrętu zdołał zwrócić się podług woli sternika, rozległ się łomot tak straszny, jakiego Augusta jeszcze w życiu nie słyszała i potem nastąpiło uderzenie tak gwałtowne, że upadła, a żelazne maszty zachwiały się niby wielkie topole, wichrem wstrząsane. Wielki okręt w swym szybkim biegu uderzył z taką gwałtownością w ciemny, płynący w przeciwnym kierunku statek, że rozciął go na dwie części i natychmiast w głębinach morza pogrążył.

Rozpaczliwe okrzyki rozlegały się wokoło, a Augusta, leżąc ciągle, czuła straszliwe uderzenia, połączone z gwałtownym trzaskiem i chrzęstem. „Kanguru" przepływał właśnie po szczątkach zburzonego statku rybackiego.

Odbyło się to w przeciągu kilku minut i Augusta ujrzała ciemny korpus rybackiego statku, który przez kilka chwil unosił się jeszcze na powierzchni wodnej, a potem znikną w głębinach.

Nagle zaczęły się rozlegać ciche tony, z początku do szmeru podobne, potem zamieniające się w szum, a wreszcie w straszliwą wrzawę i huk, wznoszący się aż ku obłokom. I z wszystkich zakątków okrętu, z wszystkich kajut i kabin wybiegli mężczyźni, kobiety i dzieci, bladzi z przestrachu śmiertelnie. Wszyscy dążyli ku tylnim częściom okrętu, niby duchy od bram piekielnych z przerażeniem uciekające i krzyczeli tak przeraźliwie, że aż w uszach huczało. C. d. n.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 5 kwietnia 1937 r.

Kalendarzyk. 5 kwietnia, Poniedziałek, Wincentego.
6 „ wtorek, Julianny.
Wschód słońca g. 5 — m. 01. Zachód słońca g. 18 — m. 16.
Wschód księżyca g. 3 — m. 00. Zachód księżyca g. 12 — m. 55.

Jaka pogoda będzie w kwietniu?

Astrometeorolog Prengiel z Bydgoszczy przepowiada następującą pogodę na kwiecień:

Od 1 do 10 kwietnia pogoda niestała, o większym zachmurzeniu, przeważnie zmiennym, z miejscowym opadem w pierwszych i ostatnich dniach tego okresu. Wietrzno od połowy bierzącego okresu. Stopniowe ocieplenie się w ciągu dnia. Noce jeszcze bardzo chłodne z przymrozkami.

Od 11 do 20 kwietnia przeważa aura zmienna i wietrzna z dłuższymi rozpogodzeniami. — Wzrost zachmurzenia z przelotnymi opadami lub lokalną niepogodą i burzami wiosennymi około 11, 14, 16 i 20 kwietnia. — Ogółem jednak tendencja zwyżkowa temperatury. Nastąpi pierwszy widoczny rozwój w przyrodzie.

Od 21 do 30 kwietnia pogoda naogół słoneczna i dość ciepła. Lokalne przymrozki. Opady, częściowo o charakterze burzy około 21, 24 i 28 kwietnia.

Komunikat.

Zarząd Okręgowy Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska" w Grudziądzu ul. Groblowa 3. I ptr. przyjmuje zgłoszenia na piśmie dla poszukujących pracy narodowców — do pracy akordowej od zaraz.

4 stry harzy, dob ych fachowców na plac-

2 robotników wykwalifikowanych na karowanie gliny na stół.

2 palaczy do polnego pieca.

Wszyscy wymienieni winni się wykazać odpowiednią praktyką ostatnich lat oraz winni podać wysokość wynagrodzenia.

Zgłoszenie jak powyżej.

Nie uwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.

Czołem!

Poza tym polecamy dobrych dekarzy do krycia dachów oraz innych gałęzi pracowników.

Z miasta i powiatu

Ping-Pong.

Lubawa. Na zakończenie sezonu zimowego HKS. przy 33 pom. druż. harc. urządził w niedzielę, dnia 21 marca rb. wielki turniej w ping ponga o mistrzostwo Lubawy. Zawody zgromadziły wszystkich tak znanych jak i nieznanych graczy. Ze starej gwardii stawali Cibura i Lewandowski z HKS, Fafiński z Sokoła (wicemistrz powiatu) i Zuchowski i Poniecki z gim. Z młodych na wyróżnienie zasługuje Swiniarski Jan z Sokoła, który pomimo młodego wieku (13 lat) okazał się bardzo groźnym przeciwnikiem. Po całodziennych zmaganiach się osiągnięto następujące wyniki: Pierwsze miejsc w rozgrywkach o indywidualnego mistrza Lubawy zajął Fr. Cibura HKS., górując o całą klasę nad resztą graczy. Swoją formę Cibura wykazał już 14 marca, zajmując pierwsze miejsce w rozgrywkach o mistrza HKS. Wicemistrzem został Weiss Tad. Sokół, trzecie miejsce zajął Swiniarski Jan Sokół. Mógł on z powodz niem zająć drugie miejsce, lecz był zbyt przemęczony po grze z Ciburą i już nie mógł sprostać Weisowi, któremu uległ po ciężkiej trzyletniej walce. Na dalszych miejscach uplasowali się: Zuchowsk, Lewandowski, Góralski i inni. W dublu pierwsze miejsce zajęła para Cibura—Góralski HKS., drugie Weiss—Swiniarski Sokół, trzecie Fafiński—Usleja Sokół. Zespołowo pierwsze miejsce zajął I zespół HKS., drugie I. zespół Sokoła, trzecie II. zespół Sokoła. Sędziowali pp. Rumiński, Sobiechowski i Laszkowski. Sędzia główny dh. Reszczyński HKS. Zwycięzcy nagrodzeni zostali dyplomami.

Awantura nocna.

Lubawa. W nocy z 31 ubm. na 1. 4. około godz. 2 zostali zbudzeni mieszkańcy ul. Bankowej i sąsiednich niebywałym krzykiem i awanturą. A przyczyną tego wszystkiego — nadmierne użycie monopolówki. Otóż właśc. tut. kiosku p. P. spowodował w pijanym stanie awanturę ze swą żoną, którą pobił dotkliwie. Takowa, nie widząc końca awantury, schroniła się pod opiekę swej rodziny, zamieszkałej przy ul. Bankowej, gdzie za nią i mąż pospieszył, a gdy zastał drzwi zamknięte. w napadzie szału zaczął się głośno awanturować i szyby wybijać ludziom Bogu ducha winnym. Ponieważ dom ten jest zamieszkały przez kilka rodzin, więc powstał wielki popłoch, gdyż nie wiedzieli, o co się rozchodzi. Widząc jednak osobnika w pijanym stanie, awanturującego się, sprawili mu takie lanie, że popamięta przez dłuższy czas. Awantura w ten sposób została zlikwidowana.

Odprawa dla kierownictw K. S. M. ż.

Lubawa. Celem pogłębienia pracy w Oddziałach Kat. Młodz. żeńskiej i kształcenia pracowniczek organizacyjnych odbyła się w Lubawie jednodniowa odprawa dla kierownictw Oddziałów K. S. M. ż. dekanatu lubawskiego.

Uroczystego otwarcia dokonała wizytatorka Okręgowa p. Antonina Kasprzycka, witając Gen. Sekr. ks. Ryczakowicza z Pelplina oraz druhny w liczbie 80, które reprezentowały 20 Oddziałów.

Program odprawy obejmował: pracę w zastępach, program nowego wyszkolenia, obowiązki członkiń kierownictwa, wychowanie fizyczne, przysposobienie rolnicze, sprawy bieżące i założenie Okręgu Żeńskiego.

Z okazji przyjazdu Gen. Sekr. Lubawski Oddział Młodz. żeńskiej urządził wystawę robót ręcznych.

Po przerwie obiadowej druhna prezeska Graszkówna witała przybyłych gości na otwarcie wystawy Przew. ks. Prałata, W. ks. Kalinowskiego, W. Księży Kleryków i Panie z Patronatu. Podała również do wiadomości, że z inicjatywy i za staraniem byłego asystenta Wiel. ks. Degnera założony został przy Oddziale młodz. żeńskiej Patronat. Obecną wystawę zawdzięcza Oddział Patronatowi, a w szczególności p. Bojanowskiej, która bezinteresownie przeprowadziła kurs haftów.

W pięknych słowach dziękowała drh prezeska p. Bojanowskiej za oddaną ofiarną przysługę i wśród oklasków drh sekretarka wręczyła Jej wiązankę kwiatów. Po przemówieniu Gen. Sekr. Przew. ks. Prałat dokonał otwarcia wystawy. która się mieściła obok w małej salce parafialnej. Starannie wykonane i pięknie rozmieszczone eksponaty świadczyły o pilnej pracy druhen.

Po otwarciu wystawy nastąpiły dalsze obrady, które trwały do godz. 5 po poł. Zjazd Kierownictw Kat. Młodz. żeńskiej dekanatu lubawskiego był nowym poważnym etapem w cichej, niereklamowanej działalności.

Nowozałożony Okręg niezawodnie spotęguje jeszcze tę pracę w Oddziałach.

Z targu.

Lubawa. Ceny na targu w piątek, d. 2 bm. były cośkolwiek niższe, aniżeli na targu przedświątecznym. Płacono za ft masła 1,10—1,30, za mdl jaj od 0,90—1,00, za kury od 1,50—2 zł, za cielęta od 8—12 zł, za kartofle od 2 do 2,30 za ctr.

Ruch na targu mierny.

Zebranie w sprawie jarmarku.

Lubawa. W czwartek, dn. 1. bm. odbyło się w lokaln p. Stienssa zebranie tutejszych kupców i rzemieślników, któremu przewodniczył p. Zmijewski. Celem zebrania było powzięcie decyzji co do wykupu rynku na jarmark odbyć się mający w środę, dnia 7 bm. i zajęcie go li tylko przez straganiarzy chrześcijan. Po dłuższej dyskusji uchwalono rynek wykupić i w tym celu wybrano komitet, który się tą sprawą ma zająć. Z punktu widzenia narodowego takie postępowanie tutejszych kupców i rzemieślników jest **godne pochwały,** gdyż przez to uniemożliwi się ustawienie swych straganów żydowskim tandeciarzom.

Kramny jarmark.

Lubawa. Dnia 7 bm. odbędzie się w Lubawie wiosenny kramny jarmark. Zwracamy uwagę na ten jarmark kupcom chrześcijańskim i rzemieślnikom, którzy powinni jak **najliczniej obesłać ten jarmark**, aby zająć na rynku wszystkie miejsca. Nie możemy dopuścić do tego, aby żydostwo żerowało na naiwności ludzkiej i ją wyzyskiwało. Niech zatem **wiosenne zakupy** każdy czyni tylko **w chrześcijańsko-polskich składach i straganach** podczas jarmarku! Niech grosze szerokich mas wpłyną do polskich rąk i wzbogacą polski handel i polskie rzemiosło. **Ani grosza nie powinien nikt zanieść do składów żydowskich oraz niechrześcijańskich.** O tym powinniśmy pamiętać wszyscy nie tylko podczas jarmarku, ale stale, a w szczególności obecnie przy zakupach wiosennych. Z ubolewaniem należy podnieść, że w ostatnim czasie nasza aktywność w unarodowieniu naszego miasta zmalała. Mamy jeszcze **cztery** żydowskie interesy, które mimo to, że znajdują się w bocznych ulicach, jakoś egzystują. A poza tym w ostatnim czasie powstały trzy składy coprawda nie żydowskie ale też i nie chrześcijańskie, a więc dla nas **obce** i kto wie, czy nie z inicjatywy obcego, wrogiego nam kapitału. Zbrodnie dla sprawy narodowej popełnia każdy, kto grosz swój zanosi do obcych interesow i nie powinno się oszczędzać tych, którzy nie tylko kupują u żydów, ale z **żydami współpracują** i nimi się **posługują.**

Barbara Radziwiłłówna. — Nocny patrol.

Kino Dźwiękowe **w Lubawie** 5 bm., **a w Nowym Mieście** 6 bm. o godz. 4 i 8 15 wyświetli poniższe filmy: Barbara Radziwiłłówna — to najlepszy film polski historyczny. Scenariusz zręcznie zbudowany, dobry, zwięzły. Role czołowe odtwarzają najlepsze „gwiazdy" filmu i teatru. Na pierwszy plan wybija się Zacharewicz, który jest wprost matejkowskim Z gmuntem Augustem. Barbarą Radziwiłłówną jest Jadwiga Smosarska. Również inne role doskonale obsadzone. Oprawa kostiumowo- dekoracyjna bardzo bogata.

Nocny patrol — to wesoły film z Flip i Flapem.

Z Pomorza

Spalił się samochód osobowy.

Lidzbark. P. Fr. Pelzner, zakupiwszy stary samochód osobowy, po tegoż wyremontowaniu zamierzał w I święto urządzić próbną przejażdżkę. Przy napełnianiu zbiornika benzyną wobec czynnego motoru niebaczne przelanie benzyny spowodowało natychmiastowy wybuch i zapalenie się paliwa. Płomienie momentalnie ogarnęły samochód, w którym znajdowało się 2 małoletnich dzieci p. P. Dzięki nieustraszonej odwadze p. W. Okoński z narażeniem własnego życia wydobył dzieci z palącego się jak pochodnia samochodu i uratował je od strasznej śmierci. Poza tym płonący samochód zagrażał pompie benzynowej, której eksplozja mogła wywołać katastrofalne następstwa. Na szczęście palący się samochód zdołano na środek Pl Hallera odciągnąć. Kilka osób, zajętych nalewaniem benzyny, przy wybuchu odniosło poparzenia na dłoniach. P. P. poniósł stratę, przechodzącą sumę 1600 zł.

Sprawa wyboru burmistrza.

Działdowo. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym nastąpi wybór burmistrza miasta. Według pogłosek na stanowisko burmistrza zgłosiło się ok. 25 kandydatów. Sprawa wyboru nowego burmistrza budzi niezwykłe zainteresowanie wśród społeczeństwa, na kogo padnie los i kto pozostanie głową miasta. Podobno komisja kwalifikacyjna, która odbyła 31. 3. rb. swe posiedzenie, postanowiła spośród zgłoszonych kandydatów przedstawić Radzie Miejskiej do wyboru kilku kandydatów z różnymi kwalifikacjami. Z miejscowych kandydatów zgłosiło się dwóch.

Niepoczytalny czy wyrafinowany wybryk.

Działdowo. W ub. tygodniu jacyś niepoczytalni osobnicy dopuścili się skandalicznego wybryku. W zamiarze skłócenia Polaków z mniejszością narodową sporządzili afisze, na których m. in. wypisali imienne nazwiska osób ze wskazaniem: „Nie kupuj od niego, bo to zdrajca — Niemiec lub żyd". Cel tego występu jest aż nadto przejrzysty, aby się nie zorientować, że osobnicy ci tym nad wyraz głupim postępowaniem chcieli ubić swoich konkurentów. Władze skonfiskowały afisze, a Policja wszczęła przeciw sprawcom dochodzenia.

Z życia Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży ż. w Wielkiej Turzy.

Wielka Turza. Od niedawna, bo dopiero od 2 lat, pracuje tutejszy oddział K. S. M. ż. Wszystka młodzież żeńska pracuje ze zrozumieniem sprawy, co wynika ze zgodnej współpracy wszystkich druhen.

W II, święto Wielkiejnocy urządził tut. oddział K. S. M. ż. przedstawienie amatorskie w lokalu szkolnym sztuczek: „Dla miłego grosza" i „Wesele na wsi". Obydwie sztuczki odegrane zostały z dużym powodzeniem.

W przepełnionej przez społeczeństwo sali parafialnej wygłosiła słowo wstępne prezeska Anna Osowska, witając obecnych i wyrażając swą radość z licznego przybycia i podając program. W program wchodziło przemówienie prezeski, odegranie obydwuch utworów, występ chóru, odśpiewanie hymnu M. ż. Burzą oklasków podziękowano amatorkom za piękne nader przedstawienie. Następnie w harmonijnym nastroju odbyła się zabawa na sali p. Piszczka.

Na tej imprezie były zaproszone oddziały KSM. m. Tuczki i Działdowo, zaszczycając nas swą obecnością. Stałą serdeczną gościnnością otaczały druhny nas, a szczególnie ruchliwa druhna prezeska Osowska, za co jej serdecznie dziękujemy.

Oddział K. S. M. m. Tuczki składa wszystkim druhnom W. Turzy słowa podzięki, przyrzekając zarazem naszą szczerą współpracę. Bardzo miłe wrażenia zabraliśmy z sobą, chociaż z tak krótkiego pobytu u Was.

Oddział K. S. M. m. Tuczki.

KOMUNIKATY P. T. R.

W sprawie poletek doświadczalnych.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Nowym Mieście prosi Kółka Rolnicze o odbiór próbek nawozów sztucznych do doświadczeń nawozowych.

Nawozy wydaje spółdz. „Rolnik" w Lubawie i oddz. w Nowym Mieście za przedłożeniem bonu, który można otrzymać w Towarzystwie Rolniczym.

Przy odbiorze nawozów należy podać pod jaką roślinę i po jakim przedplonie ma być nawóz stosowany.

Próbki nawozów są bez łatne. T. R. P.

Które Kółko Rolnicze pierwsze wywiązało się z zapłatą składki na rok 1937?

Powołując się na § 16 statutu Towarzystwa Rolniczego Powiatowego, prosimy Kółka Rolnicze o ściągnięciu od swych członków składki na rok 1937 i to, o ile możności, w terminie do 1 maja br.

Zaznaczamy, że niektóre Kółka Rolnicze składki na rok 1937 w całości albo w części już ściągnęły.

Na specjalną pochwałę zasługuje Kółko Rolnicze w Kamionce, które składkę na rok 1937 w terminie do 1 kwietnia br. już w całości zapłaciło.

Śladem Kółka Rolniczego w Kamionce powinny pójść także wszystkie inne Kółka Rolnicze w powiecie.

Ściągnięcie składki członkowskiej na początku roku jest dla członków o tyle korzystniejsze, że przez cały rok są w posiadaniu legitymacji którą posługiwać się mogą oraz z tego względu, że nie potrzebują płacić równocześnie dwuch składek, tj składki zaległej i bieżącej.

Zaleca się zatem członkom, ażeby w miarę możności starali się składkę na rok 1937 uregulować w terminie do 1 maja rb. T. R. P.

Niezwykły wynik rewizji.

Krasnołęka. Wielkie poruszenie wśród Polaków wywołała okoliczność przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu zast. wójta, p. Opracha, w którym organa policyjne wykryły nagromadzoną broń i amunicję. Znajomi p. O. twierdzą, że jako filozof wyczuł on, iż zanosi się na zbrojne powstanie, na które się przygotowywał, gromadząc broń i amunicję wbrew woli i wiedzy władzy, tylko nie przewidział, że z tego powodu znajdzie się w potrzasku. Będąc wice-wójtem, p. O. był wszechstronnym działaczem politycznym, był nawet kandydatem do Sejmu z listy niemieckiej w r. 1930. Podczas osławionych wyborów do samorządów b. wicestarosta **Roszkowski, roztaczając szczególną opiekę nad Krasnołęką, upatrzył sobie p O. jako godnego na stanowisko podwójciego gminy Filice, aczkolwiek ze strony Polaków otrzymał ostrzeżenie, że lojalność jego wydaje się wątpliwa.** Pokładane w nim zaufanie, p. O. odpowiednio wykorzystał, gdyż poza nielegalnym gromadzeniem broni, zaangażował on, nie wiadomo z czyjego polecenia, **„pokojówkę"**, której **płatna skąd inąd działalność** wśród młodzieży niemieckiej wchodziła w kolizje **z kodeksem karnym.** Owa „pokojówka", dowiedziawszy się o likwidacji **tajnej szkoły niem.**, prowadzonej przez pastora optanta Dosta w Burkacie, **przerwała swą działalność.** Może nieprzyjemna to sprawa przemówi różnym niepewnym elementom do rozumu, że w Polsce nie można nadużywać praw i przywilejów, gdyż za to prędzej czy później spotka go zasłużona kara.

Poczwórne morderstwo.

Toruń. W Dębinach w powiecie toruńskim dokonano w tych dniach wieczorem strasznego morderstwa 4 osób. Zamordowani zostali: właścicielka 20 mrg. gospodarstwa Katarzyna Ryckowska lat 76, jej siostra Maria Kijewska lat 86, służąca Kazimiera Rytman lat 30 i robotnik Michał Kołaczkowski lat 27.

Sprawcy dokonali morderstwa w czasie snu swych ofiar przy pomocy siekiery. Wszystkie 4 zamordowane osoby znaleziono na łóżkach z rozpłatanymi czaszkami.

Zbrodnia została dokonana prawdopodobnie na tle rabunkowym. Nie zdołano na razie stwierdzić, co stało się z łupem zbrodniarzy.

Władze sądowe rozpoczęły energiczne śledztwo.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 6 IV. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Płyty. 15.15 Mała ork. P. R. 16.30 Płyty. 17.00 Dni powszednie p. Kowalskich. 17.35 Płyty. 17.50 Warszawa w roku 1967 — monolog. 18.10 Przemówienie Kier. Okręg. Urzędu W. F. i P. W. Grodno. 19.00 Dyskutujmy: Jednostka i grupy społeczne. 19.20 Audycja muzyczna (tr. ze Lwowa). 20.00 Papa Offenbach — fel. muzyczny. 20.15 Koncert symf. (tr. ze Lwowa). 22.30 Poezja poza chronologią — kwadrans poetycki. 22.45 Muzyka taneczna.

Sroda, 7 IV. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół 12.03 Koncert ork. wojsk. 15.15 Płyty. 15.55 Skrzynka techn. 16.10 Zagadki muzyczne — audycja dla dzieci. 16.30 Ork. salonowa. 17.00 Dzieje kontrtorpedowca — odczyt. 17.15 Polskie pieśni i utwory skrzypcowe. 17.50 Walka z niepokojem — Rozmowa z przyjacielem. 18.10 Przemówienie Kier. Okręg. Urzędu W.F. i P.W., Łódź. 19.20 Jan Brahms: Sonata f-moll op. 120. 19.45 Koncert rozrywkowy. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Małcużyńskiego. 21.30 Koncert. 22.00 Mała ork. P. R. 23.00 Muzyka tan.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 6. IV. 12.03, 13.00, 15.15, 17.35 Płyty. 12.50 Pomorska gazetka roln. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 15.40 Koncert życzeń. 16.00 Chojnice — miasto kresowe — fel. 16.30 Płyty. 18,25 Koncert (ze studia w Bydgoszczy).

Sroda, 7. IV. 13.00, 15.15, 15.40, 18.30 Płyty. 15.35 Wiad. społ. 16.00 Bydgoskie Davos reportaż z sanatorium dla płucno chorych w Smukale (ze studia w Bydgoszczy). 17.15 Polskie pieśni i utwory skrzypcowe. 18.25 Chwilka poświęcona radiofonizacji szkół powszechnych. 19.20 Koncert rozrywkowy.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowe Miasto. Walne zebranie Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych odbędzie się w niedzielę 11. 4. br. o godz. 4 popoł. w Hotelu Centralnym. Zapraszamy wszystkich Rzemieślników Samodzielnych na wspomniane zebranie ponieważ zostaną omawiane najaktualniejsze sprawy dotyczące Rzemiosła, a zatem o jak najliczniejszy udział członków i sympatyków uprasza Zarząd.

Nowe Miasto. Doroczne Walne Zebranie Klubu Tenisowego odbędzie się w środę, dnia 7 kwietnia o godzinie 7.30 wiecz. w Hotelu Centralnym. Drugie zebranie odbędzie się o godz. 8.00 bez względu na ilość członków.

Porządek obrad Walnego zebrania:
1. Wybór przewodniczącego zebrania i sekretarza
2. Sprawozdanie zarządu, Komisji rewizyjnej
3. Wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej
4. Rlan pracy, inwestycja, rozgrywki w roku 1937
5. Wolne wnioski.

(—) L. Domagała, prezes (—) F. Kuszajewski, sekretarz.

Berlin w hołdzie K. Szymanowskiemu.

W sobotę w poł. w Berlinie złożono hołd pośmiertny zwłokom śp. Karola Szymanowskiego, odbywającego ostatnią drogę powrotną do kraju. Odśpiewano marsz żałobny Szopena przez orkiestrę wojskową, po czym przemówił radca ambasady R. P. Lubomirski. Z kolei dłuższe przemówienie wygłosił prezyd. izby muzycznej Rzeszy Hanz Hilert. Po przemówieniach odegrano hymny narodowe Polski i Niemiec. Pociąg ze zwłokami mistrza tonów na granicę niemiecko-polską przybył w niedzielę 4 bm. o godz. 6.45.

Manifestacja na cześć biskupów w Berlinie.

Berlin. Podczas nabożeństw w niedzielę wielkanocną z ambon kościołów katolickich Berlina powiadomiono ludność o krokach, podjętych przez biskupa berlińskiego Preisinga u kompeteentnych władz w sprawie ostatnich zarządzeń, zagrażających egzystencji szkół katolickich w Berlinie. Wystąpienie to, jak stwierdza z ubolewaniem komunikat biskupa Preisinga, nie odniosło dotychczas skutku.

Po mszy pontyfikalnej w katedrze św. Jadwigi, gdzie również odczytano powyższy komunikat biskupa Preisinga, tłumy wiernych zgotowały manifestację na cześć wychodzących z kościoła berlińskich zwierzchników kościelnych, wznosząc okrzyki „hoch" i „heil".

Werbunek robotników rolnych do Luksemburga.

W związku z zamiarem rządu luksemburskiego sprowadzenia z Polski robotnic i robotników rolnych do Luksemburga komisja werbunkowa, składająca się z 4 osób, przybyła do Poznania. Rekrutacja robotników odbywać się będzie jedynie na terenie powiatów Kępna i Ostrowa. Ogółem zaangażowanych ma być 1000 robotników. Pierwsza partia zakontraktowanych robotników w liczbie około 400 opuścić ma Polskę za kilka dni.

Rozwiązanie 10 kartell.

Orzeczeniem min. Przemysłu i Handlu rozwiązano 10 karteli jako gospodarczo szkodliwych.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg

	Poznań, 3 4.	Bydgoszcz, 1. 4.
Żyto	25.00— 25.25	25,00— 25.50
Pszenica	30 50— 30 75	30.25— 30 50
Jęczmień browarowy	25.50— 26.50	26.00— 27.00
Owies	21 75 – 22 00	22.00— 22.25
Gorczyca	30.00— 32.00	32.00— 34.00
Siemie lniane	57.00— 60.00	55.00— 58.00
Groch Viktoria	21.50— 25.00	22.00— 25.00
Groch Folgera	22 00— 24.00	22.00— 24.00
Peluszka	23.00— 25.00	22.00— 23.00
Wyka	22.0 — 24 00	22.50— 23.50
Seradela	26 00— 28 00	24 00— 26.00
Koniczyna biała	85.00—125.00	100,00—130.00
Koniczyna czerw.|sur.	100.00—110.00	95 00—140.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.25½; frank francuski 24.21; frank szwajcarski 119.70 funt szterling 25 73; marka niemiecka 211.94; korona czeska 15 50; szyling austriacki 99.20; gulden gdański 100.00.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ś. p.

Natalia z Szpitterów Podwójska

oddała Bogu ducha swego w sobotę, dnia 3 kwietnia o godz. 9,30 w Szpitalu Powiatowym, zaopatrzona Sakramentami Św.

O czym zawiadamia w ciężkim smutku pozostała

Rodzina.

Nowe Miasto, dn. 5 kwietnia 37 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 kwietnia 1937 o godz. 10-tej z domu żałoby.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

W sobotę, dnia 3 bm. o godz. 1 po południu zmarł ś. p.

Jan Miłoszewski

długoletni członek, chorąży i bibliotekarz naszego towarzystwa.

Cześć Jego pamięci!

Kółko Rolnicze Mikołajki.

Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Mikołajkach odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm o godz. 9 rano, następnie pogrzeb.

Szan. Obywatelstwu miasta **Nowego Miasta i okolicy** podaję do łaskawej wiadomości, iż

nadal prowadzę filię kapeluszy damskich

w Nowym Mieście przy ul. Kazimierza nr. 3 (obok składu cukierków p. Górskiego).

Przyjmuję przeróbki kapeluszy damskich i męskich według najnowych fasonów i po cenach bardzo przystępnych. — Tak samo mam stale wielki wybór w nowych kapeluszach.

Z poważaniem
Wiktoria Jurkiewiczowa
mistrzyni modniarska Lubawa.

Skład otwarty we wtorki i soboty.

Podaje się do wiadomości, że od **dnia 1 kwietnia rb. aż do odwołania**

wstęp do obszaru leśnego w Rakowicach jest wzbroniony

Sprzedaż drzewa odbywać się będzie jedynie **w CZWARTKI** każdego tygodnia i to od godz. 8 rano do zachodu słońca.

Nieprzestrzeganie powyższego będzie karane.

Zarząd Leśny Rakowice.

Uwaga Straganiarze.

Tow. Kupców Sam. w Działdowie uprasza wszystkich kupców i rzemieślników straganiarzy chrześcijan o liczny udział w jarmarku kramnym, który odbędzie się dnia 13 kwietnia 1937 r.

Korzystna okazja!

Na środowy jarmark kramny polecam po cenach zniżonych (jarmarcznych)

PORCELANĘ — SZKŁO — FAJANS (Majolika) oraz SPRZĘTY KUCHENNE

Alfons Leski,
skład żelaza i sprzętów kuchennych **Lubawa**, Grunwaldzka 10.

Ostrzeżenie

Niniejszym podaję do publicznej wiadomości, że mój mąż Bronisław Michałkiewicz z Gorczenicy opuścił mnie przed 14 dniami i od tego czasu nie powrócił.

Ostrzegam przed udzielaniem mojemu mężowi jakichkolwiek pożyczek, gdyż za nic nie odpowiadam.

Franc. Michałkiewiczowa
Gorczenica, pow. Brodnica.

Ostrzeżenie.

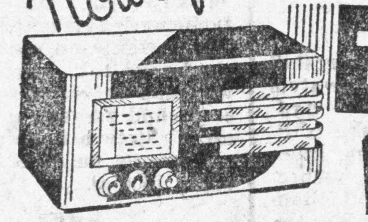
Ostrzegam przed nabyciem zagubionego weksla z daty 19. II. 1932 r. na 1000 zł z akceptem Ed. Gajewskiego, Z. Gajewskiej, Maks. Gajewskiego i M. Dreszlera, z tym iż wszcząłem starania o unieważnienie weksla. Znalazca weksla otrzyma wynagrodzenie.

Bronisław Kłosowski,
Łąkorz.

Truciznę siej stale na moim polu
Stanowick Nowe Miasto

Nowe fonoplastyczne odbiorniki

TELEFUNKEN



Maksymalna selektywność, samoczynne regulowanie fadingów. Najnowsze lampy. Piękna nowoczesna skrzynka.

Na dogodnych warunkach od 20 zł mies. do nabycia w firmie
J. Truszczyński, Lubawa, Rynek 32|34. Telefon 94.

PRALNIA CHEMICZNA i FARBIARNIA

w Brodnicy, Mostowa 7 właśc: **K. Steika.**

Podaję do wiadomości szerszej Publiczności w Nowymmieście, Lubawie, Działdowie i w Lidzbarku oraz w tychże okręgach, że **od 1 do 30 kwietnia 1937 r.** urządzam

„TANI MIESIĄC"

Czyszczenie chemiczne jak niżej wyszczególnione, uskuteczniam w tym czasie po zniżonej cenie, mianowicie:

Płaszcze męskie po zł 5.50, garnitury męskie po zł 5—6, spodnie po zł 2.50, marynarki po zł 3.50, płaszcze damskie po zł 5.—, sukienki damskie po zł 3—4, spódniczki po zł 2—3, swetry po zł 2—3, płaszcze dziecięce po zł 3—4, sukienki dziec. po zł 2—3.

Zlecenia przyjmują: **w Lubawie**, p. Bestianowa „Bazar", **w Działdowie**, p. Małek skład galanterii w Rynku, **w Lidzbarku**, p. Gawryś skład galanterii Plac Hallera.

Proszę wykorzystać „tani miesiąc" gdyż po upływie tegoż będą ceny z powrotem podwyższone.

Wszelkie zlecenia wykonuję się fachowo, solidnie i pod gwarancją nieuszkodzenia tkaniny.

Firma chrześcijańska.

Koszykowe meble

bardzo tanio na sprzedaż
Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy" w Nowym Mieście.

Zbiornik

pojemności 2000 litrów, okrągły średn. 1 mtr., wysokość 2,30 m. korzystnie na sprzedaż

Jan Dąbkowski,
Lubawa, Rynek.

Uwaga!

Mam na sprzedaż wszelkie nasiona warzywne i okopowe

Zagórski, Mroczno.

Drzewo opałowe

gromady zdatne na płoty, drzewo użytkowe, stale na sprzedaż we wtorki i piątki.

Majątek Ciborz, p Lidzbark.

Dwu calowy roboczy mało używany

wóz

zamienię na cięższy

B. Ludwicki, Nowe Miasto.

Aparaty i przybory fotograficzne

błony
klisze
wywoływacze
utrwalacze
papiery fotograficzne oraz **podręczniki do nauki fotograf**

poleca

KSIĘG. „DRWĘCA"
Nowe Miasto.

Krowę

wysokocielną sprzeda

Mówiński, Lekarty.

Piłki

gumowe dla dzieci skórzane do siatkówki koszykówki, piłki nożnej oraz wszelkie inne artyk. sportowe

dostarcza tanio

Księgarnia „Drwęca"
Nowe Miasto.

DYKTĘ

wszelkich grubości

forniery OKUCIA

meblowe budowl.

poleca

T. KOZICKI,
skład żelaza, Brodnica, Hallera 17.

TAPETY

najnowsze desenie wielki wybór

FARBY
POKOSTY
LAKIERY
KREDA
PENDZLE
SZABLONY

w najlepszych gatunkach

poleca

NOWA DROGERIA
właśc. **Wacław Truszczyński**
LUBAWA, ul. Zamkowa 1
Telefon 37.

NAJLEPSZĄ

bieliznę

„Erka"

z podwójnymi mankietami

Wybór dla najwytworniejszych Panów

Czysto jedwabne krawaty.

do nabycia

C. KOLASIŃSKI
BRODNICA, Rynek 27

Dobry towar dyktuje cenę!

Plac budowlany
z ogrodem na sprzedaż.

Torfiarki i prasy do torfu

dostarcza krótkoterminowo

„UNIA sp. akc. Brodnica"

Plewy zbożowe

zdrowe, sprzedaje

Plebanka, Gwiździny.

Gospodarstwo

71 morgowe od zaraz na sprzedaż. Agenci wykluczeni

Dembieński Jan,
Gwiździny.

Tapety

FARBY
POKOSTY
KREDĘ

poleca najtaniej

Józef Cieszyński,
drogeria i skład farb
Nowe Miasto
Rynek 7 Telefon 62.

Dom

z rolą i wszelkiemi zabudowaniami gospodarczemi, nadające się na handel rzemiosło, dla emeryta lub urzędnika sprzeda zaraz

Grajewski, Działdowo,
św. Katarzyny 22.

Dom

sprzedam tanio. Wiadomość u **K. Duchny, Lubawa,** Kuppnera 3.

Skład

w ulicy Sobieskiego, nadający się na szklarnię, zaprowadzony od 10 lat, do wynajęcia od 1 maja rb.

Waszkiewiczowa,
Nowe Miasto.

Uwaga Murarze!

składać oferty do 15 kwietnia, bliższe szczegóły udzieli

B. Czubaty, Lidzbark.

Chłopak

do koni potrzebny od zaraz

Szczepański, Zajączkowo.

Służąca

uczciwa i pracowita potrzebna od 15. 4. rb. lub 1. 5. rb. na probostwo

Ostrowite, k. Jabłonowa, pow. Lubawa.

Słoneczny, umeblowany

pokój

do wynajęcia.
Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto.

Uczeń

potrzebny od zaraz

Nierzwiecki, mistrz kowalski **Złotowo.**

Uczeń

od zaraz potrzebny

Wł. Łukaszewski,
mistrz piekarski, **Lidzbark.**

FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęca".

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę I po Wielkiejnocy

EWANGELIA,

napisana u św. Jana, w rozdz. XX. w. 19—31.

Onego czasu, gdy był wieczór dnia onego pierwszego Sabbatów, a drzwi były zamknięte, gdzie Uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni Żydów, przyszedł Jezus i stanął w pośrodku i rzekł im: Pokój wam! A to rzekłszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy Uczniowie, ujrzawszy Pana. Rzekł im tedy znowu: Pokój wam! Jako mnie posłał ojciec i ja was posyłam. To powiedziawszy, tchnął na nich i rzekł im: Weźmijcie Ducha Świętego, których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są zatrzymane. A Tomasz, jeden ze dwunastu, którego zowią Didymus, nie był z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Mówili mu tedy drudzy Uczniowie: Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie ujrzę w ręku jego przebicia gwoździ, a nie włożę ręki mojej w bok jego, nie uwierzę. A po ośmiu dniach byli znów Uczniowie jego w domu i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamknionymi i stanął w pośrodku i rzekł: Pokój wam! Potem rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój, a oglądaj ręce moje i ściągnij rękę twoją, a włóż w bok mój; a nie bądź niewiernym, ale wiernym. Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój i Bóg mój. Powiedział mu Jezus: Iżeś mię ujrzał, Tomaszu, uwierzyłeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. — Wiele innych znaków uczynił Jezus przed oczyma Uczniów swoich, które nie są w tych księgach napisane. Ale te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystus, Syn Boży; a iżbyście wierząc, żywot mieli w imię jego.

„Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli“.

Mało ludzi zdaje sobie sprawę z tego, jak wielkim darem Bożym jest wiara. Wierzą, bo są do tego od najwcześniejszych lat przyzwyczajeni, bo do tego poprostu przywykli. A jednak wiara ma dla nas niesłychane znaczenie; jest ona przecież motorem niejako naszego życia, pcha nas ciągle naprzód i naprzód, każe znosić trudy i cierpienia, wskazuje, że to wszystko nie jest bezcelowe, nie jest tylko wynikiem jakiegoś przypadku, ale krótkim tylko epizodem, wstępem tylko do tego, co czeka nas później — w życiu przyszłym. Wiara uczy nas, że to życie przyszłe nie jest wymysłem ludzkim, że ono rzeczywiście istnieje i ma być nagrodą, uwieńczeniem jakby naszej ziemskiej pracy. I dlatego właśnie w najcięższych, najczarniejszych godzinach naszego życia nie opadają nam ręce, ale kroczymy dalej i dalej, zagrzewani do walki z trudami, pchani niejako przez wiarę.

Niestety, bardzo częste są wypadki, że gdy człowiek straci wiarę, traci też cel w życiu, staje jakoby na wielkiej pustyni bez końca i pyta się: „Poco ja żyję, komu jestem potrzebny, gdzie jest mój cel?“ I nie widzi tego celu, gdyż szuka go jedynie w życiu doczesnym, ziemskim — w przyszłe życie nie wierzy.

Wiemy dobrze, jaka jest często śmierć takich ludzi niewierzących — kończą zazwyczaj samobójstwem.

Jakąż wielką więc krzywdę wyrządzają ci, którzy ludziom usiłują wydrzeć najcenniejszy ich skarb w życiu — Wiarę św. My nie tylko że ją chrońmy u bliźnich naszych, zwłaszcza u młodzieży, ale sami się w niej umacniajmy, pamiętając o tym, że tylko ten, kto wierzy, zbawion będzie.



Z okazji koronacji króla angielskiego wykonane zostały specjalne medale.

Przemówienie ks. kuratusa Kity,

wygłoszone z okazji poświęcenia dzwonu św. Floriana w Nowym Mieście w dniu 24 marca 1937 r.

Smutna ta chwila, w której żegnać nam trzeba kogoś, któregośmy kochali, kto nam był bliski i drogi, a żegnając, przesyłamy życzenia rychłego powrotu. Taką chwilę przeżywała niedawno parafia tutejsza, kiedy to zamilkł ten tak dobrze wszystkim znany głos dzwonu św. Floriana, kiedy to nie dochodził więcej do uszu waszych jego dźwięczny, miły głos. Zdawało się wówczas, jakoby przestał przemawiać do was ktoś, wam bliski, wam bardzo drogi. Wrócił jednak z powrotem do was „Florian“, by nadal, jak dotąd, przesyłać wam każdego dnia wczesnym rankiem swoje pierwsze pozdrowienia.

Witamy go z radością, bo smutno było bez niego, witamy go też z dumą i czcią, boć 400 to już lat, jak służy wiernie tej parafii i towarzyszy jej w doli i niedoli. 400 lat to ogromny szmat czasu. Niejedno widział, niejedno przeżył i niejedno mógłby nam opowiedzieć. Odtąd znowu wiernie służyć będzie wam, waszym dzieciom, pokoleniom całym.

Czym jest dla nas dzwon? Zdaje mi się, że trafnym będzie porównać go do kaznodziei, który swymi naukami, radami i wskazówkami prowadzi wiernych do Boga.

Podobnie i dzwon z wysokości swej siedziby, z szczytu wieży, niby z kazalnicy, swym poważnym, dźwięcznym, miłym głosem nawołuje do służenia Panu. Już wczesnym rankiem, kiedy pierwsze promienie słońca złocą świat, a natura budzi się ze snu, on zwraca się do nas z prośbą, byśmy wznieśli się na skrzydłach naszej porannej modlitwy przed tron Najwyższego i razem z całą przyrodą złożyli mu hołd.

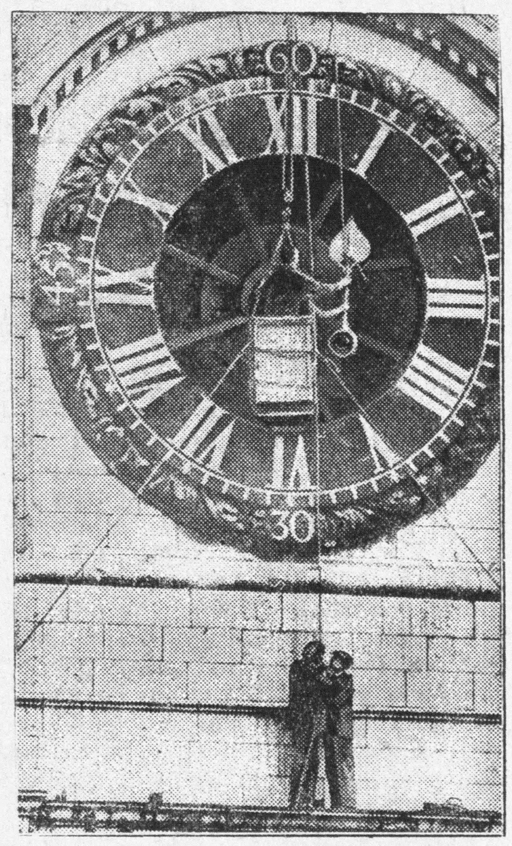
Niedługo potem oznajmia nam, że Syn Boży na nowo ofiarowuje się za nas w Mszy św i ofiście udziela owoców Swej śmierci tym, którzy biorą udział w Jego bezkrwawej Ofierze.

Kiedy zaś na ulicy panuje już ruch, gwar, życie, kiedy człowiek całkowicie zajęty jest pracą zawodową, wtedy to on swoim spokojnym, zrównoważonym głosem zdaje się wołać: „W waszej walce o byt, o chleb powszedni, w waszych codziennych zajęciach pomyślcie też i o duszy, bo i ona ma swoją wartość, bo i ona godna jest pamięci i zabiegów“. Gdy zaś zmęczeni, strudzeni, wyczerpani całodzienną pracą myślimy o spoczynku, ciszę wieczorną przerywa głos dzwonu, wtedy to kornie schylamy czoła i w gorących modlitwach polecamy się opiece Ojca Niebieskiego

Przenieśmy się myślą w dzień świąteczny!

Jest wczesny ranek niedzielny. Stoimy na małym wzgórzu, wzrok nasz podąża za promieniami słońca ponad ulice, domy, lasy, pola i wioski. Błogi spokój rozpościera się wkoło, nagle ciszę przerywa jakby wesoły śpiew ptasi — miły głos dzwonu wiejskiego kościółka. Płyną srebrne tony, drgają w powietrzu, dzwonią o szyby domostw ludzkich. Pod ich wpływem z bram domów wychodzą pomału ludzie w odświętnych strojach, zaludniają się ścieżki, drogi, wiodące do kościoła. Ludzie, którzy przez cały tydzień pracowali na roli, ludzie, którzy przez cały tydzień pracowali w sklepach, warsztatach, biurach, ludzie, którzy przez cały tydzień nie słyszeli głosu dzwonu, tylko stuk maszyn i gwizd syren..., dziś obmyli z fabrycznego kurzu swe twarze, starli z czoła pot, ubrali się odświętnie i spieszą do świątyń Pańskich.

Tajemniczy jest głos dzwonu — niby zawsze ten sam, a jednak zawsze inny. Rzewny jest jego głos, gdy w mroźną noc grudniową oznajmia światu o nowonarodzonym Dzieciątku Bożym; radosny jest jego głos w czasie procesji rezurekcyjnej; potężny, majestatyczny, gdy w Boże Ciało ulicami naszymi idzie Jezus w pochodzie triumfalnym; poważny, gdy wzywa nas do modlitwy za duszę, która ulecieła w zaświaty i stanęła przed tronem Najwyższego, smutny, gdy stoimy nad otwartą mogiłą i żegnamy się z kimś, kto był nam drogi. Urokowi i potędze dzwonu dał wyraz Goethe w poemacie „Faust“. Bohaterowi tego dzieła to życie stało się ciężkie, nieznośne, postanawia więc zakończyć je samobójstwem. W chwili, gdy chciał urzeczywistnić, wykonać swój straszny zamiar, doszedł go głos dzwonów kościelnych. Wsłuchany w ich przedziwną, nadziemską melodię, stoi, jak wryty, stoi pełen wzruszenia. I przypomniały mu się wtedy jego dziecięce lata, lata szczęśliwe, lata wiary w Boga i to wspomnienie ratuje go. Jak z Faustem, tak dzieje się dziś z tysiącami ludzi. Swiat ich nęci, wabi, kusząco zaprasza w swe zwodnicze kręgi i ofiarowuje kielich rozkoszy. Biedni! chwytają zań i piją. W miarę tego jak piją z puharu radości światowych, zbliża się do nich cała beznadziejność niewiary,



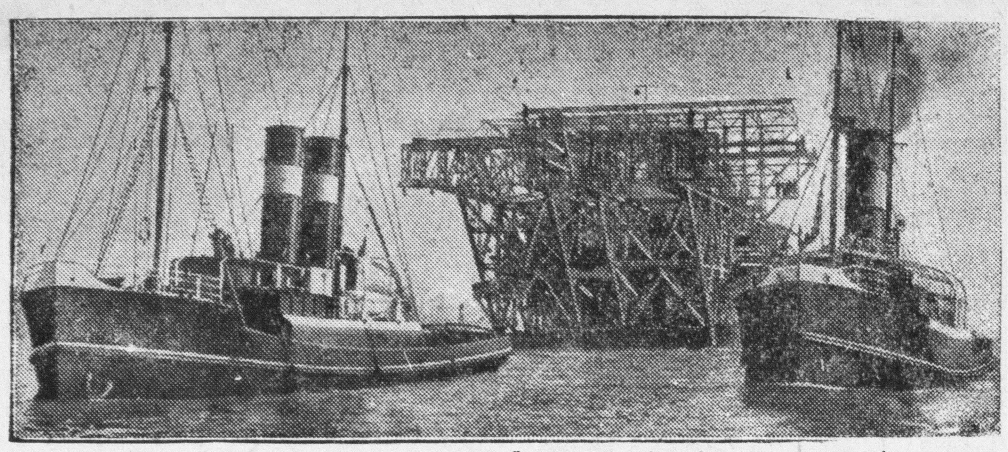
Naprawa olbrzymiego zegara na katedrze św. Pawła w Londynie.

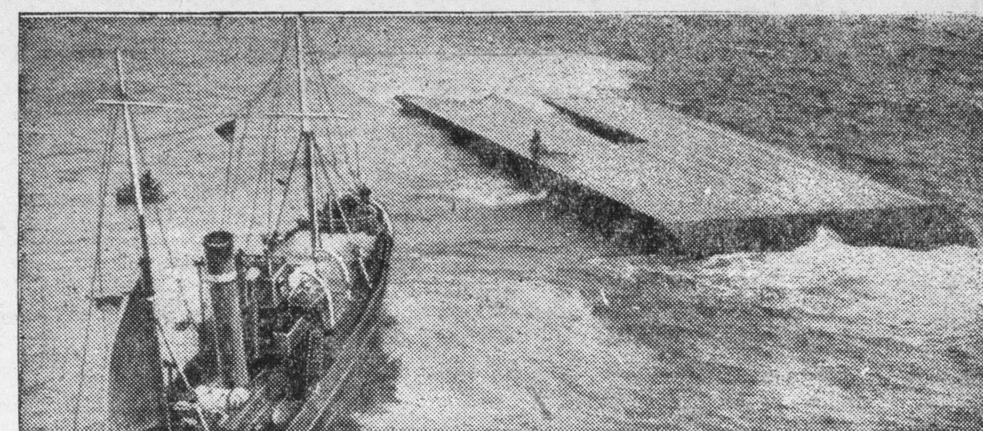


Urocze mieszkanki Krety powitały kwiatami króla greckiego Jerzego II.



Nowoczesne lekkie czołgi austriackie.





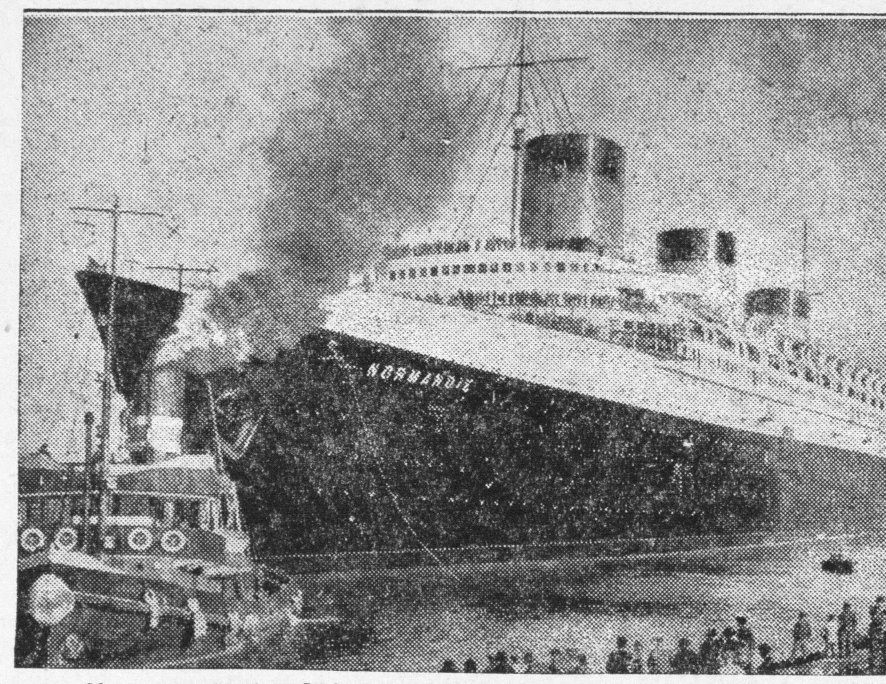
Największy bager świata „Kantoeng", który miał być odstawiony z Holandii do Indyj — w drodze zatonął z powodu gwałtownej burzy. Załogę uratowały holowniki. Z lewej strony bager w pozycji normalnej, a z prawej po przewróceniu.

z wszystkimi jej zagadkami, z całym jej niepokojem i wyrzutami sumienia i prowadzi ich w ciemną noc zwątpienia lub nawet rozpaczy. Rzuceni w wir, gwar uliczny, nie słyszą głosu dzwonu, który wzywa ich, by zawrócili z drogi, wiodącej na dno przepaści, by wrócili do Ukrzyżowanego.

Nieszczęsny, kto w biegu życia głosu dzwonów słuchać ani ich tajemniczej mowy zrozumnieć nie chce! Głos dzwonu, to głos łaski, ktonim gardzi, odrzuca łaskę, która za pomocą dzwonów do jego duszy przemawia.

A jak my reagujemy na głos dzwonu? Może jego głos nam spowszedniał? — A może razi nas — bo przypomina nam o modlitwie porannej, wieczornej, od której odwykliśmy już; bo przypomina nam o spełnieniu niedzielnego obowiązku. Może niemiły nam jest jego żałosny głos, gdy ulicą idzie orszak pogrzebowy; niemiły, bo żałobne jego tony zdają się głosić naukę o nieśmiertelności, o wieczności. To nas przeraża, bo żąda od nas życia według zasad i nauk Chrystusowych.

Choć nie wszędzie jest mile słuchany twój głos, nie zrażaj się tym „Florianie"! — Dzwoń, dzwoń silnie, potężnie, dzwoń głośno! Dźwięk twój niech leci w szeroki świat, — niech przenika drzwi i okna i dochodzi do uszu wszystkich! — A może, wsłuchani w twą tajemniczą melodię i naukę, wrócą do Boga, a wtedy spełniłeś swoje zadanie, swoje posłannictwo. Dzwoń dźwięcznie, radośnie i głoś światu i ludziom chwałę Stwórcy!



„Normandie" zdobywa błękitną wstęgę Atlantyku.

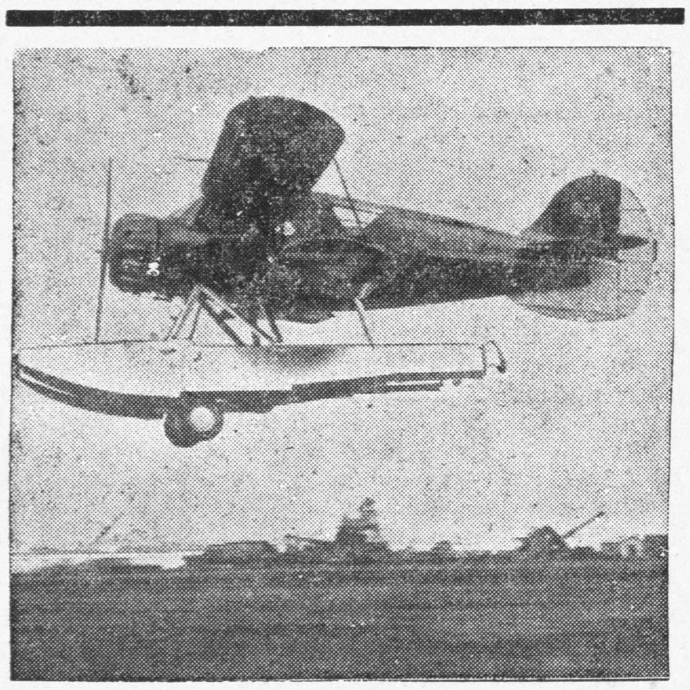
Francuski parowiec „Normandie" przebył Atlantyk - 2967 mil w 4 dni 6 minut 23 sekundy, tj. z przeciętną szybkością 30.99 węzłów, bijąc w ten sposób rekord przebycia Atlantyku. T. zw. błękitna wstęga Atlantyku, będąca ostatnio w posiadaniu angielskiego olbrzyma „Queen Mary" (szybkość jego przeciętna 30.83 węzłów) przypadnie zpowrotem „Normandie".

Odkrycie węgla w Abisynii

W odległości około 200 km na zachód od Addis Abeby w okręgu Kalale włoska ekspedycja wojskowa natknęła się na złoża antracytowe, których jakość węglowa ma być najlepsza na świecie. Równa się ona węglowi górnośląskiemu i antracytowi pensylwańskiemu. Z ramienia rządu włoskiego marszałek Graziani wysłał na miejsce rzeczoznawców węglowych i kopalnianych, którzy badają możliwości eksploatacji odkrytych złóż węglowych.

Niemcy produkują sztuczne tłuszcze.

Jedna z niemieckich firm w Magdeburgu wprowadziła na rynek nowy rodzaj tłuszczu. Jest on wyprodukowany z oleju rzepakowego przez zastosowanie specjalnej metody produkcji. Tłuszcz jest koloru białego, w smaku neutralny, używany może być podobnie jak smalec i masło.



Nowy typ samolotu amerykańskiego może osiadać na lądzie i wodzie.

Burze śnieżne.

W okolicy Triestu spadły wielkie śniegi, co wywołało trudności w komunikacji. W dolinie górnej Isonzo warstwa śniegu wynosi metr.

W okolicy Triestu spadły lawiny śnieżne i kamienne.

Nad Szczecinem i okolicą szalała gwałtowna burza śnieżna. Komunikacja telefoniczna i autobusowa została przerwana.



2600 młodych ludzi urządziło przed gmachem prezydenta w Washingtonie „strajk siedzący", żądając ustawowego wsparcia dla bezrobotnej młodzieży.

Nowy ustrój szkoły średniej wchodzi w życie. Licea ogólnokształcące, pedagogiczne i zawodowe zastąpią wyższe klasy gimnazjum, seminaria i zawodówki.

Ostatnio minister oświaty prof. Świętosławski wygłosił przemówienie o liceach. Jak wiadomo z przyszłym rokiem szkolnym powstaje w całym kraju ten nowy typ szkoły, który ma zastąpić dwie ostatnie klasy dawnego gimnazjum (7 i 8 kl.), bądź też dawne seminaria nauczycielskie i wyższego typu szkoły zawodowe.

Istniejące od paru lat gimnazjum nowego typu czteroletnie (dawne klasy 3, 4, 5 i 6) jest typu jednolitego i nie dzieli się na żadne poszczególne typy. Podział obecny przesunięty ma być na licea, tak, że wybór kierunku nauki następować będzie w wieku późniejszym, niż dawniej, przeciętnie 16—17 lat.

Jak wynika z przemówienia min. Świętosławskiego, licea będą bardzo różnorodne. Dzielić się one będą na trzy zasadnicze typy: liceum ogólnokształcące, którego głównym zadaniem jest przygotowanie w ciągu dwóch lat młodzieży do studiów wyższych, liceum pedagogiczne, którego głównym zadaniem jest w ciągu trzech lat przygotować kadrę nauczycielki szkół powszechnych oraz liceum zawodowe, które w ciągu trzech lub dwóch lat fachowców o średnim wykształceniu. Jednakże również absolwenci liceów pedagogicznych i zawodowych będą mogli, po zdaniu egzaminu uzupełniającego, wstępować na wyższe uczelnie. W służbie państwowej nie będą robione żadne różnice między absolwentami różnych typów liceów.

Cnotliwy kogut.

Chińczycy, powiadają, że kogut posiada pięć cnót, a mianowicie:

Na głowie nosi ozdobny grzebień, co świadczy o wytworności tego ptaka.

Na nogach posiada ostrogi, a więc jest rycerski.

Nie cofa się przed walką z przeciwnikiem, a zatem jest mężny.

Gdy znajdzie pożywienie, to przywoływa głośno rodzinę, aby się pożywiła, zanim sam skorzysta ze swego odkrycia, co świadczy o jego miłości bliźnich.

Nigdy nie zaniedbywa swej służby nocnej, można na nim polegać.

I dodajmy jeszcze jedną zaletę: Gdy ujrzy dwie czubiące się kokoszki, to wnet śpieszy, aby je rozbroić.

I pod tym względem przewyższa niejednego z panów stworzenia.

5 tysięcy dolarów za jeden gwoździk

Na wystawie ogrodniczej w Nowym Jorku ośrodek dużego zainteresowania stanowi gwoździk wartości 5000 dolarów, pochodzący z Anglii.

Kwiat ten jest rezultatem długoletnich prób.

Pięć lat trwały prace nad tym, aby uzyskać ostateczny rezultat. Cena dlatego jest tak wysoka, ponieważ tylko jeden kwiat z tego gatunku wyhodowano.

Wojna hiszpańska pochłonęła już 250000 ofiar. 27 prowncyj w rękach powstańców

Po 9 miesiącach wojny domowej w Hiszpanii powstańcy są panami w 27 prowincjach, „czerwoni" zaś w 13. ponadto 7 prowincyj jest podzielonych między obie walczące strony.

W prowincjach, znajdujących się pod władzą powstańców, ani jeden hektar ziemi nie leży odłogiem i sprowadzono maszyny celem przyspieszenia odbudowy przemysłu.

Powstańcy określają ogólną liczbę ofiar wojny hiszpańskiej na 250 tysięcy osób. Liczba strat w ludziach, jakie ponieśli powstańcy podczas działań wojennych, wynosi 40 000.

W Walencji milicjanci „czerwoni" rozstrzelali 12 000 osób sprzyjających powstańcom.

Liczba osób poległych na ulicach Madrytu wynosi 35 000.

Straciła trzech synów, a potem sama zmarła.

W majątku Rustowo, w Wielkopolsce, wydarzył się nienotowany wypadek. Przy maszynie parowej pracowało 3 braci Jurasów. W pewnej chwili nastąpił wybuch kotła. Jurasowie odnieśli ciężkie obrażenia. W drodze do szpitala wszyscy trzej zmarli.

O tragicznej śmierci Jurasów powiadomiono ich matkę, która od kilku dni chorowała. Kobieta tak się przejęła tym wypadkiem, że zmarła w godzinę po otrzymaniu tej strasznej wiadomości.

19 lat budowano szosę.

W Poznańskim ukończono budowę szosy Mosina — Kórnik, długości około 19 km. Budowę tej drogi rozpoczęto przed 19 laty czyli budowa kilometra drogi wymagała roku czasu.



Jaś: — Ciociu, czy ty jesteś ludożerczynią?
Ciocia: — Dlaczego?
Jaś: — [illegible] mówi, że ty [illegible] z krewnych!